Co łączy Rybnik z wydarzeniami 3 maja 1791 w Warszawie?

Wtedy nie był błysku fleszy, dziennikarzy i fotoreporterów telewizyjnych…, a przecież działo się coś niezmiernie ważnego. Dopiero 100 lat później, mistrz Jan Matejko namalował obraz ***Konstytucja 3 Maja 1791 r.*** pokazujący rozemocjonowane tłumy zdążające ulicami Warszawy spod zamku do kościoła św. Jana. W obfitującej w historyczne postacie scenie, znajdujemy nie tylko głównych konstruktorów konstytucji, widzimy też jej przeciwników. Malarz nie zapomniał o mieszkańcach Warszawy wszelkiego pochodzenia i profesji. Stoją oni wmieszani w wiwatujący tłum, jako ważny element świętującego społeczeństwa. Miejsce – fragment ulicy przed kościołem ograniczony wysokimi kamienicami nabiera szczególnej atmosfery poprzez łopoczące na wietrze ponad głowami chorągwie królewskie i ziemskie. Ogromne ich płaty wykonane z cienkiego jedwabiu, przytwierdzone do wysokich, bo ponad 5 metrowych drążków trzymanych przez chorążych, falują na wietrze. Widzimy ich tylko kilka, te od strony zamku, a co z niewidocznymi, nadciągającymi od strony rynków Starej i Nowej Warszawy? Rozkołysane dzwony obwieszczając doniosłą wieść sprawiały, że kto żyw biegł w pobliże zamku. Warszawscy rzemieślnicy rzucając warsztaty także biegli, niosąc własne chorągwie cechowe. Przyzwyczajeni byli do tego, że bez nich nie mogło się odbyć żadne ważne wydarzenie, a panująca od tygodni pełna napięć i oczekiwania, nerwowa atmosfera sejmowa sprzyjała pogotowiu. Na obrazie Jana Matejki nie ma chorągwi cechowych, jednak źródła pisane wspominają o ich udziale w majowych wydarzeniach.

Jan Matejko, Konstytucja 3 Maja

Jakaż jest zatem rola i znaczenie chorągwi dla środowiska rzemieślniczego? Chorągiew to przede wszystkim znak bojowo – rozpoznawczy. Używany przez rycerstwo dla oznaczenia oddziałów, nosił znaki państwa, terytorium, niekiedy rodu. Cechy rzemieślnicze obligowane

prawem miejskim do obrony murów miejskich podlegały również rygorom wojskowym. Miały obowiązek posiadania własnych chorągwi, a ich używanie dla celów reprezentacyjnych poświadczone jest już dla wieku XIV. Należy go wiązać przede wszystkim z miastami królewskimi i ważnymi ośrodkami gospodarczymi, ponieważ to w nich – na rzemieślnikach, spoczywał przede wszystkim obowiązek witania króla, dostojników świeckich i kościelnych. Zachowało się sporo szczegółowych opisów jak należało stawiać się pod chorągwią cechową, barwy i krój odzieży, rodzaje ozdób i prezentowanej broni. Znakomitym źródłem ikonograficznym w tym względzie jest tzw. Rolka Sztokholmska z 1605 r., sporządzona jako dokumentacja uroczystego wjazdu królewskiej narzeczonej – Konstancji, do Krakowa.

Świadkiem wielu uroczystości była Warszawa, zwłaszcza od momentu przeniesienia to ośrodka władzy królewskiej w końcu XVI w. Relacja z ceremonii koronacyjnych Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1764 r. zamieszcza niezwykle szczegółowy opis występujących pod swymi chorągwiami cechowymi grup rzemieślniczych zindywidualizowanych przez barwę i krój noszonych przez siebie mundurów oraz dodatkami do nich: kapeluszy, kamizel, płaszczy, butów. Wystawność i bogactwo strojów oddziaływało równie silnie na wyobraźnię odbiorców tych uroczystości, jak towarzyszące im liczne dekoracje i żywe obrazy rozmieszczone w najważniejszych punktach miasta i na ulicach. Warszawskie rzemiosło włączało się też w przygotowanie dekoracji i umieszczanie w nich własnych komunikatów. Podczas fetowania 25 rocznicy koronacji Stanisława Augusta w listopadzie 1789 r. Warszawa była wspaniale ozdobiona. Rynek Starego Miasta i ratusz oświetlony był setkami lamp, a *„…Na wstępie samego ratusza w części jego i od bramy zachodniej, przyozdobiono wierzch sklepów licznymi obeliskami z lamp kolorowych, które obeliski łączyły z sobą piękną symetryją rozmaite u dołu sestony z takichże świateł, a pośrodku festonów stały chorągwie różnych miejskich cechówko kilka razem z sobą kształtnie połączone..."* Z okazji imienin królewskich przypadających 8 maja , w tym pełnym entuzjazmu czasie po uchwaleniu Konstytucji , która w swych artykułach uwzględniała również mieszczaństwo, wspaniałe dekoracje okolicznościowe zawierały także akcenty rzemieślnicze. *Materiały do Dziejów Sejmu Czteroletniego* zawierają *Opisanie iluminacyi w dniu 8 maja 1791 roku na anniwersarz imienin Nayjaś. Pana nie tylko samej Warszawy, ale i innych miast tak Korony, jako i Litwy.* W Warszawie front ratusza staromiejskiego oraz rynek były bogato iluminowane , z bramami tryumfalnymi od strony ulicy Nowomiejskiej i Świętojańskiej. Bramy te udekorowano herbami sześciu miast koronnych i litewskich, a wszystkie *„te herby były przyozdobione chorągwiami cechów różnych".* Na Krakowskim Przedmieściu pod numerem 423 *„Cech rzeźnicki w trzech oknach dał iluminację takową: w śrzednim oknie cyfra j.k.mci., pod nią znak cechowy, w dwóch zaś bocznych cyfry jw. i j.o. marszałków sejmowych i konfederacyi. Pod nimi chorągiew cechowa i wiersze:*

Twórcom miłej wolności w tym cechu mieszczanie

Dają majątek, zdrowie i krew chcą lać za nie."

Bardzo krótkie – z konieczności – wspomnienie relacji z uroczystości świeckich, głównie o charakterze państwowym, pozwala zauważyć jak ważny był w nich udział i miejsce cechów rzemieślniczych. Istotą każdego reprezentacyjnego wystąpienia był przemarsz pod bronią oddziałów rzemieślniczych zorganizowanych i przybranych w sposób nawiązujący do wojskowego. Prowadzili je „porucznicy" albo starszyzna cechowa, zaopatrzona we właściwe im atrybuty - buławy i buzdygany cechowe oraz chorążowie pod rozwiniętymi chorągwiami, do których barwy nawiązywały częściowo ubiory – mundury rzemieślników.

Chorągiew cechu aptekarzy XVIII/XIX w.. (po konserwacji)

Jakiż związek z tym doniosłym dla ówczesnej Rzeczypospolitej wydarzeniem sprzed 229 lat ma bardzo odległy od Warszawy Rybnik? Otóż ma, i to zaskakująco bliski. Dzieje się to za sprawą chorągwi rzemieślniczych znajdujących się w zbiorach Muzeum w Rybniku. Kiedy jako przekaz z Muzeum Narodowego w Warszawie znalazły się u nas w 1988 r., nawet nie przeczuwaliśmy, jakie skarby przeszłości do nas trafiły. Wśród prawie setki weksyliów cechowych są te, które były **bezpośrednimi świadkami rozgrywających się w Warszawie majowych wydarzeń roku 1791**. Żmudne badania własne i prace konserwatorskie, pozwoliły odsłonić skrywane przez nie tajemnice.

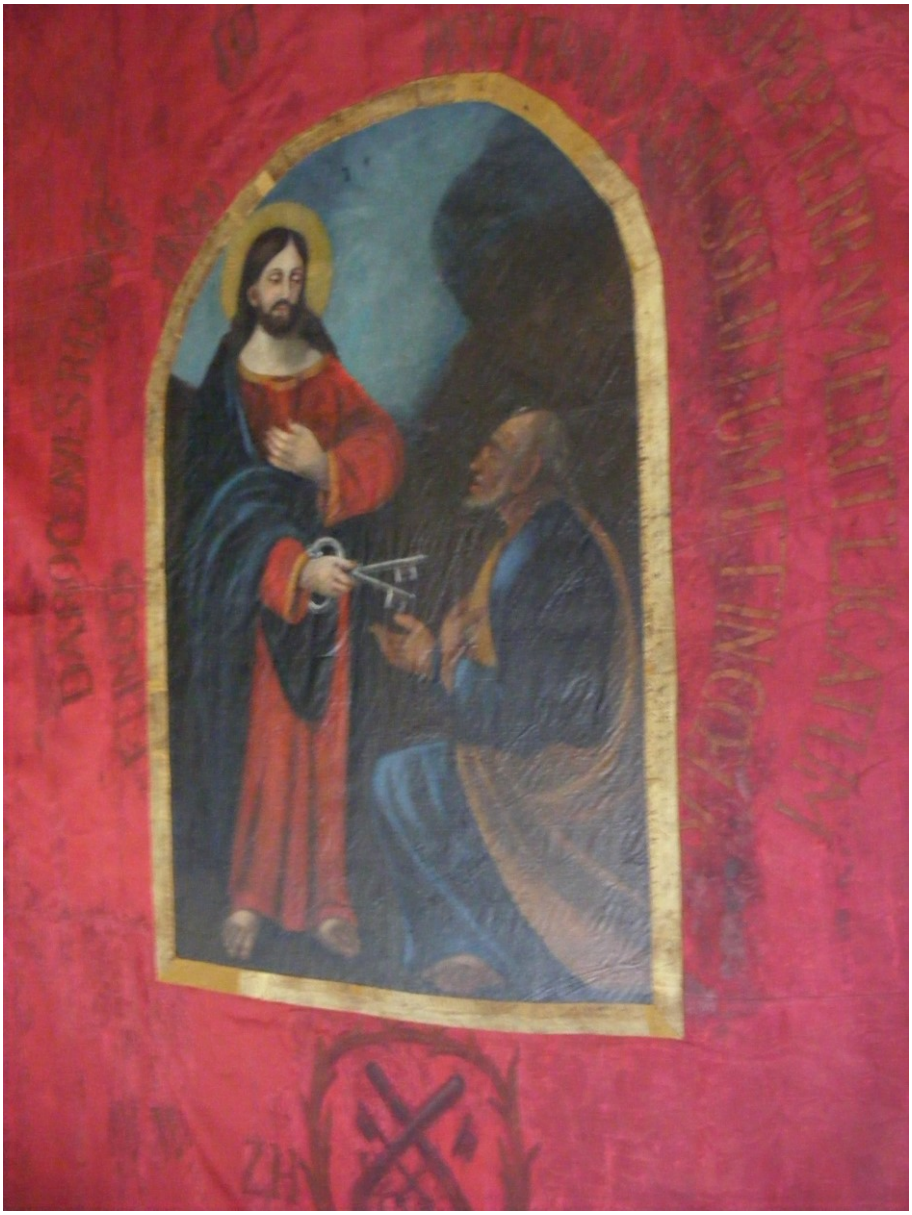

Chorągiew cechu ślusarzy i rusznikarzy z 1778 r. (po konserwacji).

Do rybnickiego inwentarza muzealnego wpisano:

1/Chorągiew gospody rzeźniczej z II połowy XVIII w.; o wymiarach 237 x 344 cm; z seledynowej tafty jedwabnej z aplikacją wszywaną (MRy/R – H/1075);

2/Chorągiew cechu rzeźniczego Nowej Warszawy z datą 3 maja 1791 r.; o wymiarach 189 x 256 cm; z czerwonej tafty jedwabnej z aplikacją wszywaną (MRy/R – H/1086);

3/Chorągiew cechu rymarzy z końca XVIII w.(?); o wymiarach 142 x 88 cm z seledynowego jedwabiu z malowanym napisem; zachowana fragmentarycznie (MRy/R-H/1050);

4/Chorągiew cechu szewców skaryszewskich z 1794 r.; o wymiarach 192 x 177 cm; z czerwonego jedwabiu z wszytym, malowanym dwustronnie obrazem (MRy/R – H/1084);

5/Chorągiew cechu rękawiczników fundowana przed 3 maja 1791 r.; o wymiarach 190 x 225 cm; z czerwonej tafty jedwabnej z wszytą malowaną dwustronnie aplikacją i haftem (**MRy/R – H/1078);**

6/ Chorągiew cechu ślusarzy i rusznikarzy z 1778 r.; o wymiarach 210 x 180 cm; z czerwonego adamaszku jedwabnego z wszytym, malowanym dwustronnie obrazem (MRy/R-H/ 1062);

7/ Chorągiew cechu mydlarzy z 1788 r.; o wymiarach 250 x 293 cm; z seledynowego jedwabiu z haftem i wszywaną aplikacja (MRy/R – H/1077);

8/ Chorągiew cechowa aptekarzy (?) z przełomu XVIII/XIX w.; o wymiarach 172 x 175 cm; z turkusowej malowanej tafty jedwabnej (MRy/R – H/1033);

9-10/ Chorągwie niezidentyfikowanych cechów z II połowy XVIII w.; zachowane szczątkowo;

- z jedwabnego adamaszku amarantowo – złocisto - żółtego z niewielkim fragmentem malowanego wieńca; o wymiarach 197 x 49 cm (MRy/R – H/1079);

- resztki jedwabnej tkaniny z pojedynczego żółtego jedwabiu z śladami haftu w żółte kwiaty i malowania; pierwotnie o wymiarach ok.197 x 200 cm (MRy/R – H/1085).

Zatem własnością rybnickiego muzeum jest dziesięć warszawskich chorągwi cechowych pochodzących z II połowy wieku XVIII. Dwie z nich opatrzono datą **3 Maja 1791,** pozostałe są potencjalnymi świadkami historycznych wydarzeń majowych – może z wyjątkiem chorągwi szewców z datą 1794.

Chorągiew cechu ślusarzy i rusznikarzy z 1778 r. (przed konserwacją).

Zabytkowe weksylia, nie tylko te z wieku XVIII, wymagały podjęcia wielu prac – przede wszystkim należało je szczegółowo opracować, sfotografować, a po ocenie stanu zachowania, podjąć starania o konserwację. Stan najstarszych obiektów był – delikatnie ujmując – trudny. Zetlałe, przeszło dwustuletnie tkaniny jedwabne rozsypywały się, wszyte w płaty obrazy malowane dwustronnie na lnianym płótnie były podarte, poskręcane, z dużymi ubytkami w warstwie malarskiej – w najlepszym stanie były drzewca, choć też „troskliwie" poskracano ich znaczną długość.

Konserwacja tkanin to zabiegi niezwykle delikatne, wymagające czasu, wiedzy i nade wszystko cierpliwości i umiejętności. Nie bez znaczenia jest też postęp z dziedzinie sztuki konserwatorskiej – bez nowych materiałów i technik nie można wyobrazić sobie efektywnych działań. Do 2018 r. udało się poddać restauracji sześć osiemnastowiecznych chorągwi (poz. 1, 4, 5, 6,7, 8). Chorągiew cechu rzeźniczego Nowej Warszawy z datą 3 maja 1791 czeka na swą kolej – jest ostatnią z tych kwalifikujących się do konserwacji; pozostałe są właściwie destruktami – resztkami zachowanej tkaniny owiniętej wokół drzewca…

Chorągiew cechu rękawiczników warszawskich, 1791 r. (po konserwacji).

Warto zwrócić bliższą uwagę na dwie chorągwie, te z zachowanymi i widocznymi datami **3 Maja 1791.** Chorągiew cechu rękawiczników warszawskich, z pewnością fundowana wcześniej, poprzez umieszczone na niej napisy bezpośrednio nawiązuje do **Dnia, 3 Maia Roku 1791,** kiedy to był **Lud uszczęśliwiony –** ostatnie dwa słowa przez prawie 200 lat były w ukryciu. Zostały wyprute, a miejsce po nich uzupełniono kawałkami jedwabiu – kiedy, na razie pozostaje tajemnicą. Odczytano je całkiem niedawno podczas konserwacji chorągwi, na podstawie śladów wkłuć igły. Dla drugiej chorągwi - cechu rzeźników z Nowej Warszawy, dysponujemy dobrą dokumentacją ikonograficzną, publikowaną w wydanym w 2018 r. przez Muzeum w Rybniku katalogu weksyliów cechowych. Kolejną, wartą uwagi, jest chorągiew cechu mydlarzy z roku 1788, fundacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z dumą pokazywaliśmy ją, ponieważ była w najlepszej kondycji, po raz pierwszy na wystawie w 1991 r. Wówczas Muzeum prezentowało okolicznościową ekspozycję w gościnnych salach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku, podczas obchodów 200 - lecia uchwalenia Konstytucji. To na niej widoczne są wspomniane wyżej cyfry królewskie, czyli duży monogram: **S**(tanislaus) **A**(ugustus) **R**(ex), nad nim zamknięta korona. Z powodzeniem można założyć, że kolejne chorągwie: cechu ślusarzy i rusznikarzy z 1778 r. oraz gospody rzeźniczej z II połowy XVIII w. też uczestniczyły w uroczystościach; dwie chorągwie - cechu szewców (1794) oraz aptekarzy (?) (XVIII/XIX), są prawdopodobnie nieco młodsze.

Chorągiew cechu mydlarzy, ufundowany przez Króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (po konserwacji).

Omówione wyżej zabytki pokazywane były w roku 2018 na wystawie ***PRZYWRÓCONE ŻYCIU Rezultaty konserwacji chorągwi i sztandarów cechowych ze zbiorów Działu Historii Rzemiosła Muzeum w Rybniku.*** Wcześniej, stan zachowania nie pozwalał na ich udostępnienie. Dzięki żmudnej pracy i umiejętnościom konserwatorek tkanin i malarstwa udało się przywrócić im dawną świetność i rozmiary. Wystawie towarzyszył katalog zawierający opisy wszystkich chorągwi i sztandarów znajdujących się w zbiorach Działu Historii Rzemiosła. Został on uzupełniony o akwarele znajdujące się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, namalowane w początkach XX w.

Chorągiew cechu szewców Skaryszew 1794 r. stan przed i po konserwacji.

Tekst przygotowano w kwietniu 2020 w oparciu o publikacje własne poświęcone weksyliom cechowym. Stanowi fragment opisujący różnorodne działania podejmowane przez Zespół Pracowników Działu Historii Muzeum w Rybniku na przestrzeni trzydziestu lat. Sam Dział, w roku jubileuszu 50 - lecia Muzeum w Rybniku, obchodzi swoje czterdziestolecie.

Elżbieta Bimler-Mackiewicz